



## Diagnostyka karmy 8

Cena	<b>44.00 zł</b>
Dostępność	<b>produkt dostępny</b>
Numer katalogowy	<b>9788364740084</b>
Kod EAN	<b>9788364740084</b>
Autor	<b>Łazariew Siergiej</b>

### Opis produktu

#### **Wielu po przeczytaniu siedmiu moich książek pyta mnie: „Jak mam się modlić, o co należy prosić?”**

- Proszę zrobić tylko jedno - odpowiadam - nauczcie się prawidłowo przechodzić traumatyczną sytuację. Nauczcie się zachowywać Boskość w momencie utraty tego co ludzkie. Gdy poczujecie, że utrzymujecie miłość w każdej sytuacji, módlcie się za swoje dzieci, aby również potrafiły zachowywać i utrzymywać miłość podczas jakichkolwiek prób - nie tylko wtedy, gdy rozpada się poziom materialny i duchowy, lecz także najważniejszy - uczuciowy.

Istnieje tylko jeden grzech - wyrzeczenie się Boga, miłości do Niego. Istnieje tylko jeden problem - przejść traumatyczną sytuację z zachowaniem miłości do Boga, bez pretensji do Niego i świata. Jest tylko jedno zadanie - nauczyć się coraz wyraźniej widzieć i czuć Boską miłość i wolę w sobie i otaczającym świecie. Im lepiej to rozumiecie, tym łatwiej będzie wam przewyciężyć wszystko, co przeszkadza miłości. Stopniowo do tego dochodzimy. Najpierw pokonujemy chęć zemsty, przeklinania, osądzania i nienawidzenia. Następnie pokonujemy obrazy. Potem przychodzi kolej na niezadowolenie z siebie i swojego losu. Dalej próbujemy przewyciężyć przygnębienie, brak wiary w siebie, wątpliwości, strach przed przyszłością. Im dalej posuwamy się w pokonywaniu agresji, tym jej forma jest subtelniejsza i bardziej nieuchwytna i tym większa powinna być koncentracja na miłości.

Największe ludzkie szczęście przychodzi z przyszłości, jest subtelne i nieuchwytnie. Tak samo jak lęki, wątpliwości i przygnębienie. Ale właśnie od nich zaczyna się niezauważalne wyrzeczenie się Boskości.

Wyższe aspekty świadomych pragnień kryją się w przyszłości. Zależność od przyszłości powoduje rozpad w teraźniejszości i przeszłości. Dlatego gdy chodzi o przyszłość, proszę nie zapominać o Boskiej woli.

Przytoczę przykład. Dziewczynę porzuca chłopak, którego kocha, więc zwraca się do Boga i modli się, aby chłopak wrócił. Zostały upokorzone jej pragnienia, los i życie. Jednak dziewczyna bardzo chce, żeby chłopak wrócił i koncentruje się nie na miłości do Boga, a na swoim pragnieniu połączenia się z tym chłopakiem.

Pierwsze co powinniśmy zrobić w momencie bólu - to dążyć ku Bogu. Drugie - zaakceptować każde rozwiązanie sytuacji, polegając na Boskiej woli. Trzecie - na poziomie zewnętrznym kierować się ludzką logiką, rozwijając się i próbując być ciekawym dla ukochanej osoby, podejmować próby odbudowania relacji. Jeśli natomiast, zwracając się do Boga, zachowujemy tylko ludzką logikę, to próbujemy wykorzystywać Boskość dla swoich własnych celów, dla swoich pragnień. Kiedy zwracamy się do Boga, wychodzimy na takie subtelne poziomy, w które nie przenika zwykły wysiłek woli. Zatem jeśli zwracamy się do Boga w celu spełnienia naszych ludzkich pragnień, to po prostu wzmacniamy zależność od nich o wiele bardziej niż ten, kto obraża się i zazdrości.

Człowiek jedynie modli się o zdrowie swoich dzieci, aby miały pomyślny los, aby wróciła do niego ukochana osoba - i nie rozumie, że w ten sposób niszczy rodzinę, los, zdrowie i duszę, przy czym nie tylko swoją, ale również swoich bliskich.

Jeśli jednak podczas zwrócenia się do Boga człowiek mówi: „Boże, pragnę tego, ale niech będzie nie tak, jak pragnę, tylko tak, jak Ty zadecydujesz i wszystko, co będzie, zaakceptuję z pokorą i miłością”, to takie zwrócenie się w znacznym stopniu ochroni przed przyszłym niewolnictwem wobec ludzkiego szczęścia.

Aby wasze pragnienia spełniały się, nie trzeba wypraszać u Boga ich spełnienia - im mniej w waszych pragnieniach jest miłości, tym mniej szans, że się spełnią, a jeśli się spełnią, to pociągną za sobą nieszczęścia. Jeśli wasze pragnienia pochodzą z pociągu seksualnego, dążenia by ochronić i polepszyć swoje życie, to im silniejsza będzie w nich koncentracja na tym co ludzkie, tym więcej zazdrości, osądzania, zawiści i obraz będzie im towarzyszyć i im więcej będziecie modlić się o spełnienie takich pragnień, tym smutniejsze będą skutki.



Wielu myśli w ten sposób: „Przecież Bóg jest mądrzejszy ode mnie, sam zdecyduje, które pragnienia spełniać, a które nie”. Nic takiego. Zaczynają spełniać się wszystkie pragnienia, a następnie rozpadają się wraz z ich autorem, kiedy na poziomie subtelny stają się niebezpieczne dla otaczającego świata.

W jakim stopniu nasze pragnienia są ukierunkowane na Boskość, jak bardzo silne jest w nas dążenie do miłości, w takim stopniu każde nasze pragnienie spełnia się bez żadnych modlitw. I w jakim stopniu ciągle przewyciężamy w sobie przywiązanie do tego co ludzkie, od czasu do czasu powstrzymując siebie, dystansując się od świadomości i pragnień, dążąc do Boskości w momencie rozpadu tego co ludzkie, w takim stopniu otrzymujemy wszystko, czego pragniemy.

Trzeba zrozumieć, że w każdym ułamku sekundy dokonujemy wyboru – zrezygnować z miłości lub podążać do niej. A rezultaty zależą tylko od stanowczości naszego dążenia i od ciągłej wewnętrznej pracy nad sobą.

Znajomi mówili mi, że informacje najłatwiej przyswajają się w postaci pytań i odpowiedzi. Dlatego ukazała się ta książka – i jeśli zauważyliście powtórzenia, to chcę uprzedzić, że nie jest to przypadkowe.

liczba stron: **224**  
format: **13x20 cm**  
oprawa: **miękka**